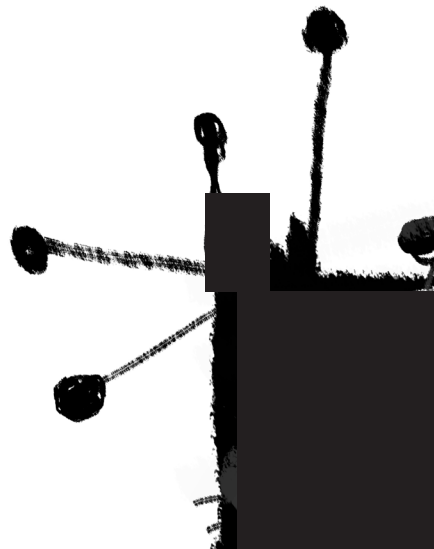
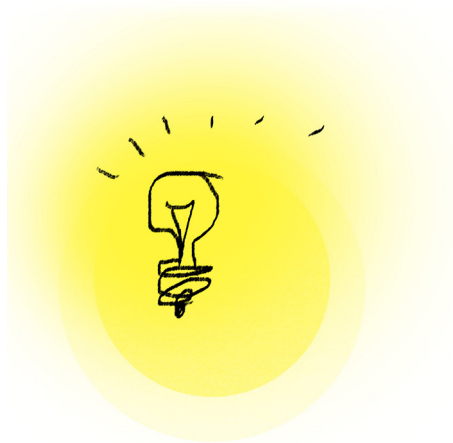


Stasia na tropie wynalazków

||

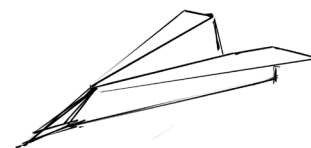
Stasia

Stasia na tropie wynalazków





Szanowna Agentko, Szanowny Agencie!



Mam nadzieję, że wszystko u Ciebie wspaniale. Czy udało Ci się rozwiązać wszystkie zagadki z poprzedniego listu? Czy Ty i Twój pomocnik/pomocniczka wypełniście legitymacje Tajnych Agentów i Agentek Jego Tajnej Wysokości? Czy upiekliście ciasteczka? Czy udało Wam się wykonać Notatnik Tajnego Agenta?

Do tej pory moja podróż przebiegała znakomicie, ale dzisiaj chyba znowu wpadłam w tarapaty i muszę Cię prosić o pomoc.

Pozwól, że zacznę od początku, a nie od końca, jak ma to w zwyczaju mój kuzyn Ignacy, który zawsze, kiedy opowiada mi jakąś historię, to najpierw mówi jak się skończyła!

Gorzką czekoladą często z głodu banany smaruje. Jeść nie lubię kotletów bardzo.

Dzisiaj rano, zgodnie z ustawieniami **Wrednej Iłki**, wylądowałam we Francji w roku 1783 (okazało się, że litery, o które pytałam Cię ostatnio, oznaczały datę zapisaną w systemie łańskim), aby odnaleźć Louisa-Sébastiena Lenormanda – człowieka, który jako pierwszy skoczył ze spadochronem.

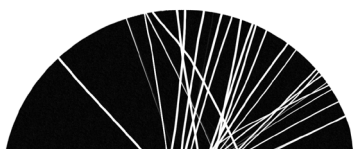
Podobno już w starożytnych Chinach skakano z dużych wysokości, używając jako spadochronów starych kapeluszy. W Afryce próbowano wykorzystać ogromne liście palmowe, a Leonardo Da Vinci zaprojektował nawet prawdziwy spadochron, ale nigdy go nie przetestował. Pierwszy użyty spadochron opisany w encyklopedii należał do Louisa-Sébastiena.

Bardzo chciałam go poznać, bo wydał mi się ciekawym człowiekiem, dlatego ustawiłam **Wredną Iłkę** na współrzędne geograficzne: 43°37 N, 3°52 E. Lądowanie było bardzo twarde, w związku z czym w magazynie z paliwem do **Wrednej Iłki** urwała się półka, na której stało 126 słoików. Dżem zalał dosłownie wszystko, łącznie z mapami i wrotkami, które zabrałam na wszelki wypadek.

Stąd moja pierwsza prośba do Ciebie. Czy możesz wraz ze swoim pomocnikiem/pomocniczką sprawdzić, jakie są współrzędne geograficzne kolejnego celu mojej podróży tj. Lyonu i zapisać je w swoim notatniku? Jeszcze w tym roku ma odbyć się tam pokaz kolejnego niesamowitego wynalazku – statku z napędem parowym!

Okazuje się, że każde miejsce na Ziemi ma swój adres, zapisany za pomocą kilku cyfr i liter, nazywany współrzędnymi geograficznymi. Można je ustalić, korzystając ze specjalnej siatki, którą widać na globusie albo na mapach. Możesz sprawdzić, na jakich współrzędnych geograficznych leżą Łazienki Królewskie w Warszawie. To są też współrzędne tajnej bazy **Tłoczka**.

Louis-Sébastien zajmował się reakcjami chemicznymi i pracował jako chemik, dlatego chciałam go zapytać dlaczego zainteresował się spadochronami, ale kiedy dotarłam na uniwersytet w Montpellier, gdzie wykonywał swoje spadochronowe próby, powiedziano mi, że dosłownie przed chwilą powóz zabrał go do miejscowego szpitala. Podobno przy trzecim skoku skręcił sobie nogę w kostkę, czemu



wcale się nie dziwię. Kiedyś zeskoczyłam z trzeciego stopnia schodów i zrobiłam sobie to samo.

Ponieważ jesteśmy Tajnymi Agentkami i Agentami, musimy ćwiczyć szyfrowanie wiadomości. W dzisiejszym liście znajdziesz (w czwartym akapicie) zakodowane sekretne zdanie. Wystarczy, że przeczytasz ten akapit od tyłu co drugie słowo. W ramach ćwiczeń spróbuj zaszyfrować coś miłego i wpisz to do swojego notatnika.

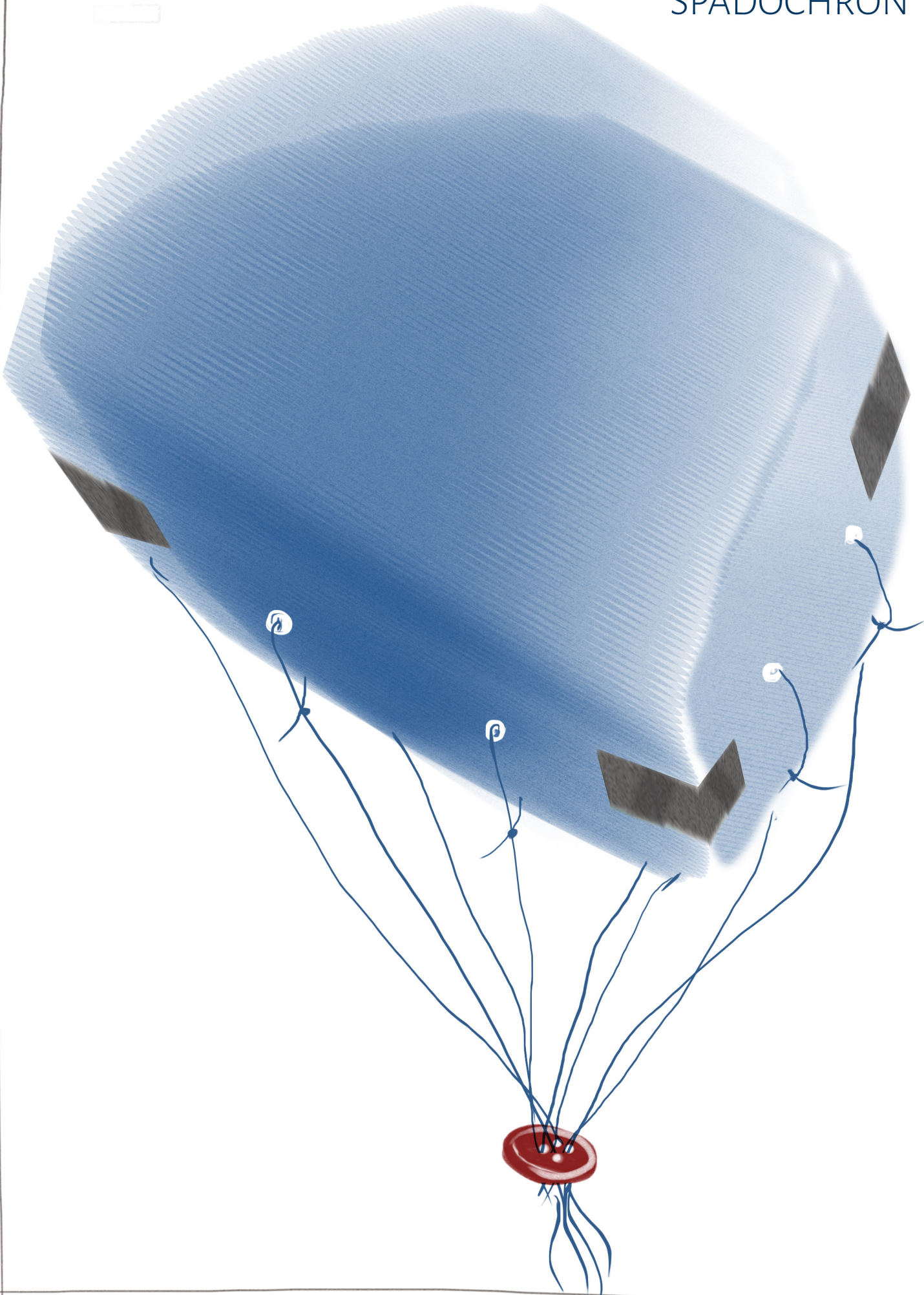
Tym razem do listu dołączam szkic, który pomoże Ci skonstruować prosty spadochron. Miłej zabawy!

Pozdrawiam Cię serdecznie z pięknej, pachnącej bagietkami z masłem Francji. Już niedługo spodziewaj się kolejnego listu.

Stasia
(a tak wygląda mój oficjalny podpis urzędowy)

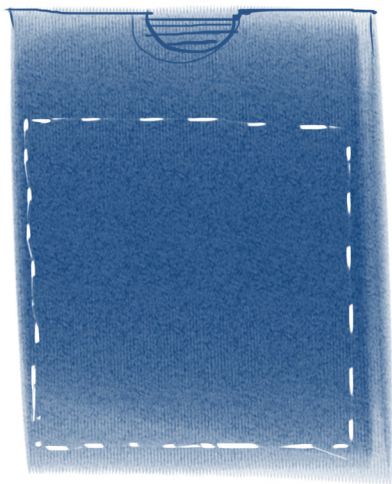


SPADOCHRON



SPADOCHRON / instrukcja

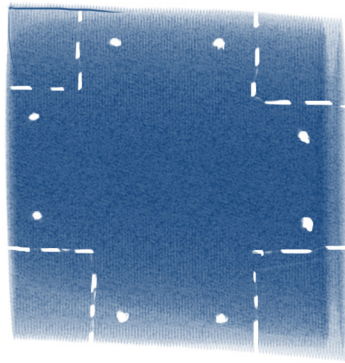
1.



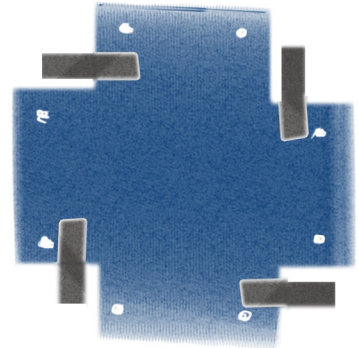
worek na śmieci



2.



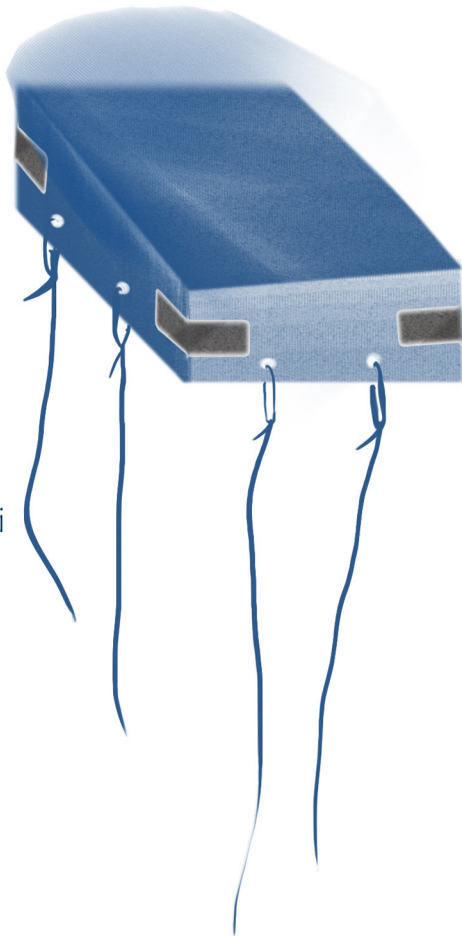
3.



taśma klejąca

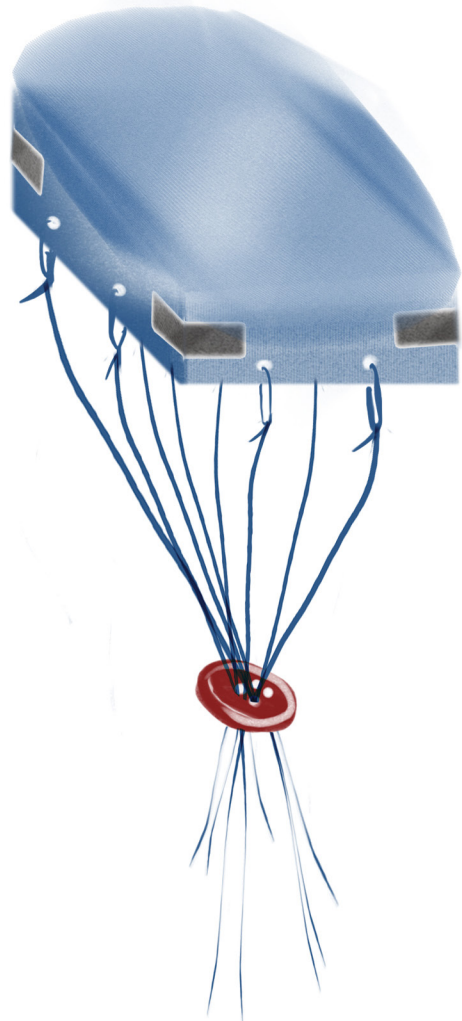


4.



sznurki

5.



guzik

